

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 28 stycznia 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Demowi Handl. L. i E. Metzler-Ska

Roboty publiczne.

W nadesłanym nam komunikacie Kom. robót publicznych, podkreśla stałe swoje dążenie do jawności w działaniach, a to celem pobudzenia krytyki i inicjatywy w tym kierunku u osób postronnych.

W powyższym rozumieniu swoteh działań Komitet rzeczony zwraca się za pośrednictwem prasy do ogółu obywateli z prośbą o wypowiedzenie się w tym względzie, czy to za pośrednictwem dzienników, czy to bezpośrednio, przysyłając swoje uwagi pod adresem Komitetu (Piotrkowska 96).

Komitet podzielił program swoich prac na osiem sekcji w sposób następujący:

I sekcja robót ziemnych w lesie i w mieście pod przewodnictwem p.p. Teodora Meyerhoffa i Kazimierza Stebelskiego:

a) okopanie wszystkich lasów rowami stosownie do granic lasowych podług planów,

b) plantowanie powierzchni powyciętym lesie,

c) przekopanie wszystkich lasów pod ewentualne zasiewy wiosenne,

d) przygotowanie powierzchni pod ewentualne nowe zalesienie lub zadrzewienie,

e) plantowanie lasów miejskich pod przyszłe budowle miejskie, np. pod szpital centralny, II gimnazjum, kościół w Kozinach.

f) regulacja ulic w dzielnicach, przyłączonych do miasta bez zaburkowania takowych,

g) tworzenie nowych arterii komunikacyjnych,

h) uporządkowanie przejazdów pod zburzonymi mostami kolejowymi na terytorjum miasta.

II sekcja kanalizacyjna pod przewodnictwem pp. Zygmunta Biełtera i Roberta Geyera:

a) prowizoryczne oczyszczenie i uporządkowanie rzeczek Jasienia i Łódki,

b) oczyszczenie, rewizja i remont wszystkich kanałów miejskich.

III sekcja brukarska pod przewodnictwem p.p. Józefa Mazurkiewicza i Czesława Swarczewskiego:

a) roboty nowe brukarskie w mieście i na przedmieściach;

b) przebrukowywanie zepsutych bruków;

c) regulacja i ujednostajnienie chodników;

d) uporządkowanie i remont dróg prowadzących na cmentarze.

„IV sekcja ogrodniczo-plantacyjna” pod przewodnictwem p.p. Leona Hirszberga i L. Kołaczewskiego:

a) przeprowadzenie robót ogrodniczych jesiennych, wzgl. i wiosennych we wszystkich ogrodach publicznych i mających powstać ogrodach-plantacjach;

b) uporządkowanie wszystkich cmentarzy;

c) uporządkowanie placów i ogrodów przed świątyniami wszystkich wyznań oraz plantacji na ul. Spacerowej.

„V sekcja budowlana” pod przewodnictwem p.p. Lachmanowicza i K. Stebelskiego:

a) remont kościołów oraz wszystkich budowli instytucji publicznych;

b) rewizja istniejących mostów oraz budowa nowych na terenach miejskich;

c) remont ogrodzeń cmentarzy i ogrodzenie jeszcze nieogrodzonych cmentarzy.

„VI sekcja asenizacyjna” pod przewodnictwem p.p. d-ra J. Maybaum, Karola Steinerta i Juliusza Triebego:

a) roboty asenizacyjne w myśl reglamentacji przy wywozie fekalij i gnoju bydłowego i zawartości śmietników i przygotowanie odpowiednich punktów za miastem do składowania takowych.

„VII sekcja Komitetu opałowego” pod przewodnictwem p. Władzimierza Horodyńskiego:

a) wyrąb lasu miejskiego za pomocą robotników dostarczanych przez Komitet N.P.B.

„VIII sekcja kolejowa” pod przewodnictwem p. Antoniego Stamirowskiego:

a) zorientowanie się jakie roboty będą potrzebne przy uporządkowaniu toru kolejowego.

b) utworzenie odpowiednich brigad robotniczych.

„Komitet nasz—głosi dalej komunikat—z największym przejęciem się

i wiarą w dobre sprawy przystąpił do robót i traktuje swoje projekty nie tylko pod kątem widzenia chwili przejściowej, lecz nawet sięga w dalszą przyszłość, a mianowicie, opracowując niektóre sprawy, co do których realizacji będzie dopiero kompetentny przyszły samorząd miejski. Poza tem Komitet nasz przygotowuje się do robót, które wymagają z natury rzeczy dłuższego czasu dla gruntowniejszego opracowania i które będą mogły być z powodu zimy rozpoczęte dopiero na wiosnę roku przyszłego. Wogóle z powodu wypadków wojennych, które w najostrejszej formie rozpoczęły się w chwili powstania naszego Komitetu i trwały jak wiadomo do 6 grudnia, a następnie stałe roztopy i przymrozki i panujące obecnie warunki atmosferyczne paraliżowały działalność Komitetu i oddziaływały w dalszym ciągu na nasze prace i dlatego z góry prosimy opinię publiczną o pobłażliwą ocenę naszej początkowej działalności.

Dla ilustracji sytuacji zaznaczamy, że np. nie możemy w tej chwili podjąć robót oczyszczenia i regulacji rzeczek Jasienia i Łódki, a także oczyszczenia kanałów, ponieważ praca w wodzie jest przy obecnej temperaturze niestety już niemożliwa.

W tych warunkach wypadnie społeczeństwu naszemu w Łodzi przy wzajemnej ofiarności i wspomaganii warstw potrzebujących przy stosowaniu dzisiejszego systemu rozdawnictwa w naturze i pieniądzech przebiedować długie zimowe miesiące. Natomiast byłoby rzeczą niestychanie ważną, żeby z jaknajwcześniejszą wiosną przystąpić do robót publicznych w wielkim stylu, zużywając do nich siły robocze za odpowiednią płacę i w ten sposób przejąć do podtrzymania życia biednej ludności przez system pracy płatnej.

Komitet nasz z natury swojego ściśle określonego zakresu działań ograniczyć się musi w komunikacie niniejszym tylko do kwestji z góry poruszonej, a mianowicie przygotowania programu i odpowiednich materiałów w formie projektów dla robót w mowie będących i w tym celu penawia na zakończenie jeszcze raz prośbę swoją o podawanie mu idei, w jakim zakresie prace nasze rozwijać się winny.”

Przeciw okrucieństwom podczas wojny.

W Hoźbie traktatów, mających na celu usunięcie okrucieństwa działań wojennych, najważniejszymi są: deklaracja haska z dnia 29 lipca 1899 roku i deklaracja piotrogrodzka z dn. 11 grudnia 1868 r.

Wojna jest użyciem siły, a więc środków gwałtownych i dozwala na zabójstwa, okaleczenie ludzi, na uszkodzenie, a nawet zniszczenie własności państwa nieprzyjacielskiego. Środki te wszakże mogą być usprawiedliwione o tyle tylko, o ile są konieczne ze względu na cel wojny lub o ile są koniecznym czynnikiem taktyki wojennej. Dlatego też współczesna praktyka bojowa postępa warunkowo zarówno bezcelowe okrucieństwo, jak i środki wiadome i zdradzieckie. Deklaracja piotrogrodzka, kierując się powyższymi względami, zakazała użycia narzędzi wybuchowych, wagi mniejszej niż 400 gramów, a więc wszelkiego rodzaju granatów ręcznych, deklaracja zaś haska 1899 r.—użycia pocisków szerzących duszące, szkodliwe gazy, kul łatwo rozszerzających się lub splaszających w ciele ludzkim, a między innymi kul, których pancera nie okrywa całkowicie lub ma na sobie nacięcia. Dwie deklaracje powyżej wymienione znalazły ostateczną redakcję w rozdziale I, tytułu II dodatku do IV konwencji haskiej z d. 18-go października 1907 r. „O prawach i zwyczajach wojny lądowej”

Oprócz pocisków zakazanych, o których wyżej mowa, zabrania się: a) używać trucizny lub zatrutej broni; b) w sposób zdradziecki zabijać lub ranić osoby, należące do ludności lub wojska nieprzyjacielskiego; c) zabijać lub ranić nieprzyjaciela, który złożył broń, i, nie mając więcej środków obrony, bezwzględnie się poddał; d) ogłaszać, że nikogo oszczędzać się nie będzie; e) używać broni, pocisków lub materiałów, które mogą sprawić zbyt ciężkie cierpienia; f) korzystać nieprawnie z flagi parlamentarskiej lub narodowej, oznak wojskowych lub uniform nieprzyjaciela, a także oznak służby sanitarnej, ustalonych przez konwencję genewską (czerwony krzyż na białym polu); g) niszczyć lub chwycić własność nieprzyjacielską z wyjątkiem wypadków koniecznej potrzeby wojennej; h) zmuszać poddanych strony przeciwnej do udziału w działaniach wojennych przeciwko ich krajowi nawet w takim razie, jeśli byli przed wybuchem wojny na służbie państwa nieprzyjacielskiego; i) atakować lub bombardować w jakikolwiek bądź sposób miasto, wieś

mieszkania lub budynki, pozbawione obrony.

Dozwala się to tylko w stosunku do miejscowości obronnych lub bronionych. Ale i względem nich przestrzegać należy pewnych przepisów. Naczelnik wojska atakującego przed rozpoczęciem bombardowania, z wyjątkiem ataku jawną siłą, winien przedsięwziąć wszelkie możliwe środki, aby uprzedzić o swych zamiarach władze miejscowości, która ma ulec bombardowaniu. Przy wykonywaniu zaś tego oszczędzać należy, o ile możności: kościoły, budynki, służące dla celów nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, które nie służą jednocześnie do celów wojennych.

Oblegani winni oznaczyć wszystkie wymienione wyżej budynki i miejscowości jakimś widocznym znakiem, o których oblegających należy uprzednio zawiadomić.

Bez rozwiązania pozostała do tychczas sprawa posiłkowania się w wojnie dzikimi lub pół dzikimi plemionami, które wykazują niestychane okrucieństwa.

Już udział turkosów w wojnie 1870 r. dał powód do podniesienia tej sprawy na konferencji w Brukseli w 1874 r., a postępowanie baszybuzuków i arnautów w wojnie rosyjsko-tureckiej 1877 do 1878 r. zupełnie usprawiedliwiło podniesienie sprawy udziału dzikich plemion w wojnach narodów kulturalnych. Obok powyższej przytoczonych zakazów, co do bezcelowych okrucieństw, podstępów i niszczenia własności nieprzyjacielskiej, obok zagadnień dotychczas nierozstrzygniętych, prawo międzynarodowe uznaje, a konwencja haska z 1907 r. wyraźnie zezwala na pewne podstępny wojenne (np. rozpowszechnianie fałszywych wieści), oraz uciekania się do wszelkich sposobów, w celu osiągnięcia wiadomości o nieprzyjacielu lub miejscowości. Prawo uznaje również represję, uznaje, że wszystkie ograniczenia w działaniach stron wojujących obowiązują każdą ze stron o tyle o ile strona przeciwna do nich się stosuje. Jeżeli jedna strona przeciwko nim wykracza, druga ma prawo odwetu, ma prawo również uciec się do środków przez konwencję przewidzianych.

Wokół wojny.

Walki w Polsce.

„B. Zeit. am Mittag“ donosi w Wiedniu, iż komunikaty rosyjskie donoszą o niesprzyjającym stanie pogody, który utrudnia akcję armji rosyjskiej. Tylko w obrębie Kozłowa i pod Borzymowem przeszli sprzymierzeńcy do ataku i rosjanie przedsięwzięli szereg środków, aby ataki te udaremnić. Komunikaty nadmieniają, że z powodu ciężkich warunków drogowych rosjanie muszą się trzymać defenzywy.

Walki w Karpatach.

Z Budapesztu donoszą: Według jednogłośnych doniesień wszystkich pism tutejszych wznowiono walki w Karpatach. Drogi zamarzyły. Z powodu śniegów wojska posługują się saniami.

„Pesti Naplo“ donosi, iż rosjanie zostali oduczeni prawie do granicy. Wojska rosyjskie cofają się do Galijski.

Nie oświetlony Paryż.

Z Kopenhagi donoszą, iż w dniu 19 stycznia unosiły się nad Paryżem dwa „gołębie“ niemieckie.

Były one atakowane przez lotników francuskich. Od tego dnia pozostawszy, z nastaniem zmierzchu pałają w Paryżu ciemności, gdyż miasto nie jest wieczorami oświetlane.

Rosyjskość w Galicji.

W „Birz. Wied.“ wydrukowany został obszerny artykuł p. Siergieja Gorodeckiego p. t. „Podjaremnaja Kus“. Autor dowodzi, że cała Galicja jest ziemią nawkrós rosyjską. Dość spojrzeć na mapę Galicji i przeczytać nazwy rzek, gór, miejscowości, aby nie mieć pod tym względem żadnej wątpliwości. Oto więc: Krywan, Komnica, Babia Góra (Baba Go-

ra) i Niedźwiedz (Miedwied) i t. d. Dalej rzeki: Werenica, Strypa, Zolotaja Lipa, Bystrzyca, Dunajec... Takie samo brzmienie mają i nazwy miast: Berezany (Brzeżany) Kołomyja, Husiatyn, Brody, Sokal i. Zywiec.

Nieporozumienie włosko-austriackie.

„Corriere della Sera“ dowiada się, że nieporozumienie włosko-austriackie powodem aresztowania przez austriaków w Białogrodzie 4 włochoń zabranych w charakterze zakładników, zostało już załatwione, zakładnicy zostaną niebawem uwolnieni.

Feljetonik.

Najaktualniejsza sprawa.

Od osoby—może osóbkki—podpisanej „B. pensjonarka“ otrzymuję liściki następujący:

„Niech pan będzie łaskaw poruszyć kwestję panięską z powodu wojny. Bo to jest tak:

Wszyscy mężczyźni w wieku lat 15, 16 i 17, którzy przed wojną napastowali nas, teraz lekceważą, wszystkie kobiety w wieku lat 14, 15, nawet 16 i ośmiecają się takowych nie napastować“.

Dalej następują żale natury osobistej:

„Wczoraj szłam z jednym chłopcem, a w tem podchodzi jego kolega i mówi mu do ucha:

— Zgub no ją, pogadamy o wojnie.

I zaraz mnie zgubili“.

Potem „B. pensjonarka“ komunikuje swoje uwagi natury ogólnej, o nastroju sentymentalnym, sielskim, poetycznym:

„Dawniej młodzian szedł na pola i rwał kwiatki dla swej lubej, a dziś woli zbierać szrapnele...

Któż się o nas dziś zatroszczy, kto pocieszy, komplementem olśni, o oczach i włosach coś powie?

Nikt... nikt...

Mają opiekę bezdomni, kaleki, urzędnicy magistratu, rezerwistowe, a my?...

My, które chcemy żyć i kochać, skazane jesteśmy na cierpienie i niedolę“.

List się kończy słowami:

„Możeby Komitet obywatelski zastanowił się nad tą sprawą“...

Banza.

Czas odnowić prenumeratę.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Tragedja duszy.

(Dokończenie)

I pociągnęło go coś do cichego, rodzinnego życia, do pieśczęt, do szaleństwa ukochanej istoty, do radosnego uśmiechu statecznego żywota...

Następne piętro, koło którego w chwili obecnej przelatował, jeszcze bardziej umocniło go w tem pragnieniu.

W oknie trzeciego piętra ujrzał śmiejącą się matkę, która podrzucając na kolanach tłusciutkie, śmiejące się dziecko, nuciła mu kołysankę półgłosem, a w oczach jej błyszczała miłość i łagodna duma macierzyńska.

— Najlepiej będzie ożenić się z dziewczyną z czwartego piętra i mieć z nią takie różowe, tłusciutkie dzieci jak te z trzeciego piętra — pomyślał jegomość. Oddam się niepodzielnie swojej rodzinie i w tem samozaparciu się znajdę swe szczęście...

Ale zbliżało się już drugie piętro. I obraz, jaki w oknie tego piętra ujrzał ów młody jegomość, kureczkowo ścisnął mu serce.

Za biurkiem siedział jakiś pan o błędnym spojrzeniu i rozwichrzonych włosach. Pan ten bez przerwy spo-

Kronika.

— (r) Postanowienie obywatelskie. Centr. Kom. milicji obywatelskiej komunikuje: w drodze administracyjnej Milicja obywatelska może decydować w niżej pomienionych sprawach:

1. Właściciele i administraterzy domów za niedopilnowanie pod względem sanitarnym utrzymania podwórza, kloak, śmietników, schodów, ulic, trotuarów, klatek schodowych, stajen, obór i t. p. a także za nieoświetlanie bram, klatek schodowych i ustępów, za nieutrzymanie w głównym rezerwuarze wody przynajmniej w trzy czwarte jego objętości — podlegają karze:

— przy pierwszym wykroczeniu do 10 rb. lub 2 dni aresztu;

— przy drugim wykroczeniu do 25 rb. lub 4 dni aresztu;

— przy następnych wykroczeniach do 100 rb. lub 10 dni aresztu, lub łącznie jednej i drugiej.

2. Stróże domów, niezależnie od kar, wymierzonych właścicielom i administratorom, za uporczywie niedbałe wykonywanie swego obowiązku podlegają karze aresztu do 2 dni.

3. Za ubój bydła po domach winni podlegają karze do 50 rb. lub aresztowi do 3 dni. Mięso po odpowiedniej ekspertyzie może być skonfiskowane na rzecz biednych.

4. Za niestosowanie się do przepisów o chorobach zakaźnych, winni podlegają karze do 25 rb. lub do 3 dni aresztu.

5. Za niedozwoloną sprzedaż wódki winni podlegają karze pieniężnej do 3,000 rb. lub 3 miesięcy więzienia, a wódka podlega konfiskacie.

6. Za wylewanie nieczystości w obręb miasta i w miejscach niedozwolonych, właściciele wozów asenizacyjnych podlegają karze:

1-szy raz do 25 rb., 2-gi raz do 50 rb. lub aresztowi do 7 dni, lub łącznie jednemu i drugiemu.

Niezależnie od asenizatorów, wóznicą podlega aresztowi do 7 dni. Za nieusprawiedliwione niestawienie się na piśmienne wezwanie Milicji, Sekcji prawnej, ewentualnie Kom. rozpoznawczo-pojednawczej:

Za 1-ym razem 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu, za 2-im razem 10 rb. kary lub 2 dni aresztu, względnie jedno i drugie.

— (r) Z Kom. obyw. nies. pomocy biednym. Komitet obyw. nies. pomocy biednym rozdawał ubogim naszego miasta w tygodniu ubiegłym zapasy żywnościowe na przeciąg dwóch tygodni. Wobec wyczerpania się środków materialnych komitetu—główny Kom. obyw. wyasyg-

nował pewną sumę pieniędzy w ten sposób, że w nadchodzącym tygodniu biedni otrzymają zapomogi po 20 kop. na osobę dorosłą i 15 kop. na dziecko.

— (r) Z komisji zaprowiantowania miasta. Onegdaj komisja zaprowiantowania Łodzi, otrzymała transport towarów, nadeszły koleją, składający się ze śledzi, ryżu i innych produktów spożywczych.

— (m) Z Komitetu opałowego. Wyrab drzewa w lesie miejskim, przerwany wskutek masowych rabunków, został obecnie nanowo rozpoczęty. W porębach zatrudnionych jest 700 robotników. Drzewo mogą otrzymywać tylko osoby, które zapłaciły za nie jeszcze przed wstrzymaniem wyřębu i wpuszczane będą do lasu tylko po okazaniu kwitu.

Nowych kwitów komitet opałowy jeszcze nie wydaje. O dniu rozpoczęcia wydawania kwitów nastąpi oddzielne ogłoszenie.

— (f) Schronisko dla bezdomnych i głodnych. W lokalu zaofiarowanym przez inż. p. Nebelskiego przy ul. Cegielnianej nr. 63, schroniska dla bezdomnych i głodnych znajduje się 60 łóżek, zaopatrzonych w przyzwoitą i wygodną pościel, które zaofiarowane zostały bezinteresownie. Nadzór nad Schroniskiem powierzono paniom z Komitetu.

Ponieważ na utrzymanie Schroniska niema funduszy stałych, przeło Komitet starać się będzie o przymusowe opodatkowanie członków gminy żydowskiej.

Na czele Komitetu Schroniska stoi p. Eisner.

— (r) Przepustki wywozowe. Komitet Centralny milicji obywatelskiej podaje do publicznej wiadomości, że przepustki na wywóz towarów z Łodzi wydaje tylko sekcja żywnościowa.

— (r) Tanie kuchnie. W chwili obecnej funkcjonują w naszym mieście 34 tanie kuchnie. Na tydzień rzesze ubogich jest to nieco za mało.

— (f) Egzekwowanie rat pożyczek. Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe zwróciły się do sekcji prawnej o przyjęcie im z pomocą w sprawie egzekwowania rat zaległych pożyczek od osób mogących płacić, a uchylających się od płacenia, wskutek czego Towarzystwa nie mogą wznowić swych operacji i ponoszą straty, gdyż płacić będą musiały procenty właścicielom ulokowanych kapitałów, nie mając obrotów.

Sekcja prawna, wychodząc z założenia, że stan obecny przyczynia się do upadku kooperatywy, uznała

głądał na fotografię, leżącą przed nim. Przytem prawą ręką pisał jakąś notatkę, w lewej zaś trzymał rewolwer, przyciskając lufę do skroni.

— Co robisz, nieopatrny! Zatrzymaj się! — chciał zawołać przelatujący koło okna jedomość.—Życie tak piękne!

Ale jakiś instynkt powstrzymał go od tego.

Przephych i komfort apartamentu, jego bogactwa i ustronność naprowadziły młodego jegomości na myśl, że jednak w życiu jest coś takiego, co może rozwiązać i tę ustronność, i dobrobyt, i rodzinę — coś bardzo wielkiego, przemeżnego i okrutnego zarazem...

— Cóż więc to jest? — pomyślał z ciężarem w sercu młody jegomość, i jak gdyby umyślnie, życie dało mu surową i bezczeremonjalną odpowiedź w oknie pierwszego piętra, którego teraz dosięgał.

Koło okna, prawie zupełnie ukryty za draperją, siedział jakiś młody pan bez surduta i marynarki, a na kolanach jego siedziała niezbyt starannie ubrana dama, miłośnie objawsz owego pana krągłemi, różowemi rączkami i namiętnie ciskać się ku niemu swemi okazałemi piersiami...

Młody jegomość wspominał, że widział już kiedyś stojącą damę na spacerze z mężem... Tamten był znacznie starszy o siwiejących już włosach, ten zaś miał bujną, jasnowłosą czuprynę...

I wspomniął sobie młody jegomość swe poprzednie plany — uczenia się wzorem studenta z piątego piętra, ożenienia się z dziewczyną z czwartego piętra, stworzenia sobie cichego rodzinnego życia na wzór trzeciego piętra i ciężko ścisnęło mu się serce.

Ujrzał naraz całą nicosć, nie trwałość szczęścia, o jakim marzył; ujrzał w przyszłości koło siebie i żony cały szereg młodych ludzi o pięknych, jasnowłosych czuprynach, i przypomniał sobie męki z drugiego piętra i te środki, jakie ten pan przedsięwziął w celu wybawienia się od tych mak — i zrozumiał go dobrze.

— Po tem wszystkiem, com widział, nie warto żyć dłużej; jest to i głupie i bezcelowe — z bolesnym sarkastycznym uśmieszkiem pomyślał młody jegomość i zsunawszy brwi, padł z całej siły na trotuar ulicy.

I nawet mu serce nie drgnęło, gdy dotknął się tafi trotuaru i gdy zdruzgotawszy swe bezużyteczne już teraz ręce, rozmiąłdział czaszkę o twardy bezlitośny giaz.

A kiedy nad ciałem jego zebrał się niezliczony tłum gapiów, to nikomu nawet do głowy nie przyszło, jak głęboka i złożona tragedja duszy przeżył ten młody jegomość przed chwilą...

za pożądane ściąganie rat zaległych pożyczek przy pomocy milicji.

Sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana przez zarząd główny Komitetu obywatelskiego.

— (r) **Roboty plantacyjne.** Znaczna liczba robotników zatrudnionych jest obecnie przy pracach ziemnych na placach u zbiegu ulic Tramwajowej i Dzielnej. Nagromadzony tam piasek i śmieci zostały już częściowo wyrównane.

— (r) **Otwarcie fabryki.** Onegdaj wznowiono pracę w fabryce wyrobów trykotowych p. f. Niedźwiedzki i Dziembar przy ul. Zagajnikowej.

— (f) **Zniżka cen na produkty.** Działalność Komitetu zaprowadzającego miasta wpływa coraz bardziej na niższe cen na produkty spożywcze pierwszej potrzeby, jak mąka pszenna i żytnia, kasza w różnych gatunkach, ryż, sól, cukier, tłuszcz, świeże, mydło, pieprz i t. p.

Ponieważ produktami tymi zapełnione zostały już składy Komitetu i w dalszym ciągu poczynił on znaczne zakupy, przeto działająca na zwykłą spekulację posiadająca zapasy, zwłaszcza mąki, rozesłała agentów po mieście i starają się pozbyć swych towarów po cenie niższej praktykowanej obecnie, w przewidywaniu dalszej niżki.

— (r) **O uproszczenie ruchu ulicznego.** Tunel, jaki znajduje się pod wiaduktem przy ul. Tramwajowej, od dłuższego czasu pozostaje zamknięty dla ruchu pieszego. Ponieważ wiadukt ten łączy gęsto zaludnione arterje naszego miasta, obywatele okoliczni, którzy często muszą nakładać drogi z tego powodu wszelki starania o otwarcie pomienionego tunelu.

— (g) **Kursy bezpłatne na Bałutach.** Z inicjatywy grupy pedagogów założono na Bałutach—kursy bezpłatne dla kobiet. Lekcje rozpoczyna się w nadchodzący poniedziałek przy ul. Łagiewnickiej nr. 2. Kandydatki zapisywane są codziennie od 8 do 10 po poł.

— (b) **W szpitalu Poznańskich** przebywa obecnie na kuracji 120 chorych (na 106 miejsc.) W tej liczbie jest 69 z chorobami chirurgicznymi, 18—tyfus, 44—wewnętrzni. Rannych żołnierzy rosyjskich jest siedmiu. Na rachunek gminy żyd. i inn. leczy się 79 chorych.

— (r) **Z ruchu fabrycznego.** Wobec otrzymania znacznych zamówień na płótno i fartuchy wojskowe, firma Wulfsohn przystąpiła, do wznowienia zajęć w swych zakładach fabrycznych.

— (r) **Cmentarz wojenny.** Na prawej stronie szosy Konstancyńskiej w pobliżu Łodzi ufundowany zostanie cmentarz wojskowy. Na cmentarzu zbudowaną ma być kapliczka.

— (s) **Ze Stow. handlowców.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu (Wólczańska 23) podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że z powodu niedotrzymania ze strony właściciela domu warunków umowy, a tem samem — zerwania przez niego kontraktu, — Stowarzyszenie w b. tygodniu będzie przeniesione do domu № 13 przy ul. Nawrot, gdzie wynajęty został przez zarząd odpowiedni lokal.

Wobec tego działalność poszczególnych sekcji Stow., jak również i sekcji żywnościowej, została zawieszona na czas przeprowadzki do siedziby przyszłego tygodnia, zaś w czwartek, dnia 4 lutego od godz. 10 rano rozpocznie się zwykła działalność Stowarzyszenia.

— (g) **Zapomogi dla robotników.** W wielu fabrykach tutejszych zakomunikowano robotnikom, iż wypłacane im będą zapomogi tygodniowe. Administracja fabryki brać Cezar, Ajzenbruka i „Braai Zajbert“ wypłacać będzie rezerwistkom rubla tygodniowo. W fabryce Szulca przy ul. Pańskiej udziela się robotnikom donatym wsparcia tygodniowe po 150 kop. nieżonatym zaś po 80 kop.

— (s) **Ze Stow. techników.** Jutro w piątek o godz. 5 i pół po poł., odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników (Spacerowa 21) zebranie członków dla omówienia or-

ganizacji „składnicy artykułów spożywczych“ dla członków stowarzyszenia. Wobec bardzo aktualnej sprawy najliczniejszy udział jest pożądanym.

— (f) **Z sekcji asenizacyjnej.** Na odbytym onegdaj posiedzeniu sekcji asenizacyjnej Kom. obywatelskiego obradowano nad uporządkowaniem podwór. Postanowiono wyjednać rozporządzenie, aby śmiecie ze śmietników były wybierane dokładnie, a śmietniki po wybraniu wartości dezynfekowane wapnem. Następnie aby mieszkańcy wyrzucali śmiecie bez materiałów spalających się, jak to: kości, papier, tektura i t. p. które można używać na opał. Wreszcie aby śmiecie składane na placach pustych spalać w piecu specjalnym.

— (f) **Z V-ej kasy pożycz. oszcz.** Mająca swą siedzibę przy ul. Wólczańskiej № 139 V kasa pożycz.-oszczędnościowa wznowiła swe czynności. Biuro otwarte w poniedziałki i czwartki, gdzie członkowie będący w stanie płacić raty pożyczek, a chcący uniknąć środków egzekucyjnych, mogą je opłacić na ręce kasjera.

— (t) **Schwytanie bandytów.** Milicja III dzielnicy udało się schwycić 3 niebezpiecznych bandytów, którzy oskarżeni są o dokonanie napadów i rozbojów.

— (m) **Znaczna kradzież.** Onegdaj nieznanymi złoczyńcami dokonani olbrzymiej kradzieży ze składu towarów manufakturowych A. Wołkowicza i Sternika, Zelcera i Rekieta przy ul. Piotrkowskiej nr. 66. Rabusi dostali się do składu Wołkowicza przez frontowe drzwi za pomocą podrobionego klucza, następnie wyłamali drzwi do sąsiedniego pokoju i wynieśli ztamtąd towarów na sumę przeszło 10,000 rubli. Kradzieży tej dokonała widocznie dobrze zorganizowana banda, gdyż 2—3 ludzi nie byli by w stanie wynieść tyle towaru.

Zawiadomiona o kradzieży milicja wszczęła energiczne śledztwo i jest już podobno na tropie złoczyńców.

— (p) **Nagły zgon.** Przy ulicy Ewangielickiej nr. 9 w mieszkaniu własnem zmarł nagle Gustaw Berlach. Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

— (t) **Loterja pieniężna.** Bilety na loteryję pieniężną w Pabjanicach są już prawie wszystkie rozprzedane. Z kilkuty sięcy całych losów zostało zaledwie kilkadziesiąt ówiartek, które są jeszcze do nabycia w księgarni Bienenthalowej i w składzie materiałów aptecznych Kacperskiego.

Przypominamy że ciągnięcie rozpoczęło się 1 lutego. Wykaz wygranych podamy we właściwym czasie. Czysty dochód, jak już zaznaczaliśmy, przeznaczono na głodnych.

— (m) **Z Chojeń.** Mieszkańcy wsi Chojeń wystąpili do urzędu gubernialnego niemieckiego ze zbiorową petycją o usunięcie baraku cholerycznego, urządzonego, w budynku fabrycznym Johna, przy ul. Rzgowskiej nr. 138, we wsi Nowe Chojny, przeznaczonego przez ogół miejscowy na szpital wojskowy. Szpital ten powstał ze składek miejscowych mieszkańców.

Chojny liczą obecnie przeszło 15,000 mieszkańców. W sąsiedztwie szpitala znajduje się lokal XVII dzielnicy Kom. nies. pom. biednym, do którego tygodniowo przychodzi po kilka tysięcy osób. W punkcie tym koncentruje się życie Chojeń, to też mieszkańcy uważają tak bliskie sąsiedztwo baraku cholerycznego za niebezpieczne, a conajmniej za zbyt denerwujące ogół mieszkańców, proszą przeto rząd gubernialny o usunięcie baraku cholerycznego, tembardziej, że w roku ubiegłym w przewidywaniu epidemji, gmina na barak choleryczny przeznaczyła inny budynek, więcej oddalony od środowiska gęsto zaludnionej miejscowości, lub też projektowano wybudowanie specjalnego w tym celu budynku.

Urząd gubernialny przyrzekł obywatelom, wręczającą petycję, że usunie barak w najbliższym czasie.

— (r) **Falszywe kwity kasowe.** Na poczcie w Hucie Królewskiej na Szlasku zatrzymano 2 fałszywe kwity kasowe, które wśród publiczności kilkakrotnie były zmieniane. Kwity nie posiadają żadnej wartości, a więc baczność z kwitami!

Jak się zaczyna wojna.

Mamy jeszcze w żywej pamięci początek wojny europejskiej. Widzieliśmy, że zaczęła się ona nagle szybko i formalna strona wypowiedzenia poszczególnych wojen odbyła się niesłychanie prosto i gładko.

W ostatnich czasach wybuch wojny stracił niezmiernie wiele na punkcie form uroczystych, grzeszczości międzynarodowej jakie poprzednio obowiązywały, zanim przychodziło podjęcie kroków wojennych.

Ostatni „uroczystościowy“ dokument tego rodzaju przesłał rząd francuski Niemcom w 1880 roku. Zrobił to dopiero po upływie tygodnia od rozpoczęcia mobilizacji po obu stronach. Ale nawet po tem uroczystem wypowiedzeniu wojny w dniu 19-ym lipca 1870 roku obie strony zajęły postawę wyczekującą. Przez ten czas odbywała się koncentracja wojsk. Do pierwszej potyczki przyszło dnia 27-go lipca.

Wtedy to szwadron kawalerji francuskiej, należący do oddziału generała de Bernisa, starł się ze szwadronem badeńskim, wysłanym na zwiady w pobliżu Niederbornu w lasach pod Hagenau. Po stronie niemieckiej zabito dwóch oficerów. Wzięto też 11 żołnierzy niemieckich do niewoli. Francuzi stracili pięciu ludzi. Ale ta potyczka nie oznaczająca jeszcze kroków wojennych. Na prawdę wojna rozpoczęła się dnia 2-go sierpnia.

Wtedy to cesarz Napoleon III, chcąc zatelegrafować wiadomość zwycięską do Paryża, nakazał obsadzenie miasta niemieckiego Saarbrücken. Tego dnia korpus generała francuskiego Frossarda zepchnął z wzgórza Saarbrücken maleńką kolumnę obserwacyjną niemiecką, stojącą pod wodzą podpułkownika Pestla. Ta potyczka rozpoczęła faktyczną wojnę.

W sposób daleko bardziej niespodziewany rozpoczęła się wojna rosyjsko-turecka w 1877 roku.

Już od dłuższego czasu stosunki Rosji z Turcją były naprężone. Nawet w chwili, gdy mówiono o groźcem ultimatum, zdawało się, że będzie można wszystko jeszcze zwrócić ku lepszemu i zakończyć sprawę kompromisem. Ale ta nadzieja się nie spełniła.

W kilka dni później, d. 24 kwietnia 1877 roku wojska rosyjskie wyszły z Aleksandropola i dotarły do Nulła-Mussa i Szuraga. Wtedy rosjanie wzięli stu Turków do niewoli. Potem wojska rosyjskie posunęły się dalej ku Kizil-Czestszak i obsadziły obóz turecki pod Mukhastr. Mimo strasznego deszczu wiosennego wojska rosyjskie maszerowały dalej z wielką szybkością. Do większych starć przyszło dopiero w lipcu tegoż samego roku.

Wojna.

Walki w Polsce.

BERLIN, 27 stycz. Kwaterna główna. Urzędownie. Ataki rosyjskie na północno-wschód od Gębina nie doznały powodzenia. Straty nieprzyjaciela były miejscami bardzo ciężkie. W Polsce nie było zmian.

Do w ó d z t w o N a c z e l n e.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 27 stycznia. Urzędownie. Kwaterna główna:

Pod Nieuwport i Ypern toczyły się tylko walki artyleryjskie. Pod Cuinchy na południo-zachód od La Bassée

usiłował nieprzyjaciół odebrać stracone w dniu 25 b. m. pozycje. Usiłowania te udaremniiono. Bitwy na wzgórzach Craon, o których komunikowano wczoraj, zakończyły się pomyślnie. Francuzi zostali odrzuceni ze swych pozycji na zachód od La Crente-Fine i na wschód od Hurtebise. Zajęto linję bojową przestrzeni 1,400 metrów, 865 jeńców i 8 dział karabinowych, dépôt pionierów i wiele materiału wojennego. Na południowo-wschód od St. Mihiel zdobyto punkt obronny francuzów, przyczem odparto wszystkie kontrataki. W Wogezach leży wysoki śnieg, który tamuje akcję.

BAZYLEA 26 stycznia. Nieuzędowo. Pułkownik Müller opisuje w „Neue Züricher Zeitung“ nadzwyczaj zaejęte walki w Sandgau a mianowicie o wyżynę 425 na wschód od Sennheim. Pisze on: Niemcy chwala francuskich strzelców alpejskich, którym jednak br. k wytrzymałości. Bardzo pochlebnie wypadł sąd, o francuskich oficerach ujemny zaś wojskach terytorjalnych, skomplikowanych ze starszych ludzi, którzy teraz we froncie są używani. Pownowne wzięcie wschodniej części wyżyny 425 byłoby pięknym zwycięstwem taktycznym. Ciężko ukształtowały się dla francuzów w tym kraju warunki komunikacyjne na tyłach i związana z tem możność zaprowiantowania, i zaznacza się to głównie między Thann a Sennheim.

Wojna Rosji z Turcją.

KONSTANTYNOPOL, 26 stycznia. (Nieuzędowo). Z Erzerumu donoszą, że zdobyte w ostatnich bojach na Rosjanach działa, zostały przywiezione do Erzerumu. Ludność wyrażała entuzjastycznie swe zadowolenie z widoku trofeów.

Napaść na Bałtyku.

BERLIN, 25 stycznia. Jak donoszą tutaj dnia 25 b. m. Krażownik małego typu „Gazelle“ został w pobliżu Rügen (Rugji) zaatakowany przez nieprzyjacielską łódź podwodną przy czem w toku walki ugodzony został pociskiem torpedowym. Uszkodzenie statku nie są znaczne. Krażownik szczęśliwie dobił do jednego z portów niemieckich na Bałtyku. Załoga okrętu nie opuściła.

Zakaz językowy.

PIOTROGROD, 26 stycznia. Jak donosi „Riecz“ 16 stycznia głównodowodzący kijowskim okręgiem wojennym wydał rozkaz zabraniający rozmów w niemieckim, węgierskim i tureckim językach. Sprzeciwiający się temu rozkazowi karani będą trzymiesięcznym więzieniem lub grzywną 3,000 rb.

Lwów.

Założenie tego grodu sięga trzynastego wieku. Według jednych założył go król Daniel między rokiem 1250 a 1259, jako warownię przeciw tatarom i mieszkanie swego następcy, ks. Lwa, według innych założony został Lwów przez tegoż właśnie ks. Lwa. Kolejne, jakie gród przechodził za czasów książąt halicko-włodzimierskich nie są bliżej znane. Po śmierci bezdzietnej ostatniego z potomków króla Daniela, Jerzego, syna Andrzeja panem Lwowa został Bolesław Trojdenowicz, książę mazowiecki, który przekazał gród wraz z księstwem Kazimierzowi Wielkiemu, królowi polskiemu. Kazimierz w r. 1340 urządził do Lwowa dwie wyprawy, poczem objął go w posiadanie, wzmocnił w nim następnie fortyfikacje a w r. 1356 nadał mu prawo magdeburskie, wyjmując z pod sądownictwa wojewodów kasztelanów i starostów, oraz znosząc prawo ruskie. Od wydania tego dyplomu datuje się właśnie znaczenie miasta.

Po śmierci Kazimierza, gdy rządy w Polsce objął Ludwik Węgierski, oddał on w r. 1372 Lwów, wraz z

S. † P.

Gustaw Adolf Berlach

przeżywszy lat 60 zmarł dn. 27 stycznia 1915 r.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 10 i pół rano w piątek dn. 29-go stycznia z domu przy ul. Ewangelickiej № 9.

O czym zawiadania pozostała w głębokim smutku

Żona i dzieci.

Uprasza się o nienadsyłanie wieńców.

W piątek dnia 29 stycznia o godz. 10-ej rano, jako w bolesną rocznicę śmieci

S. † P.

FLORENTYNY ŻÓLTASZEK

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Józefa, na które krewnych i znajomych zapraszają

Mąż, Syn i córka.

Rusią polską, ks. Władysławowi Opolskiemu, który wielce troskliwie starał się o dobro miasta, nadając mu przywileje i rozszerzając swobody handlowe. W r. 1379, wskutek ciągłych zatargów z Rusią litewską, Władysław Opolski zrezygnował na rzecz króla i dopiero w a. 1387 królowa Jadwiga napowrót odebrała prowincję w posiadanie korony polskiej, w której pozostawała bez przerwy aż do r. 1772, t. j. do pierwszego rozbioru Polski.

W długim tym okresie dziejowym wzrastało miasto w zamożność i dobrobyt. Szczęśliwe położenie geograficzne i ówczesne stosunki handlowe ściągały na jarmarki i targi lwowskie kupców z Persji, Turcji i Arabii, szczególnie zaś greków i ormian. Do rozkwitu miasta przyczynili się niemało królowie polscy, nadając miastu rozliczne przywileje i prawa, obmyślając środki obrony.

Miasto zaś wzamian stało wierne na straży Polski, zasłaniając ją po rycersku, mężnie od rozlicznych napadów nieprzyjacielskich. To też Lwów był niejednokrotnie świadkiem ważnych wypadków politycznych. W r. 1436 Władysław Warneńczyk odbrał tu hold od Eljasza, hospodara mołdawskiego. W r. 1673 zakończył tu życie król Michał. Bohdan Chmiel-

nicki oblegał miasto dwa razy, w r. 1648 i 1655, biorąc z niego za każdym razem ciężki okup. Turcy oblegali je w latach 1672 i 1675. W tymże roku w sierpniu Jan III pod Lwówem, przy wiosce Zniesieniu odniósł świetne zwycięstwo nad tatarami. Najcięższą jednak klęskę zadali miastu szwedzi, zdobywając je w r. 1704 i doszczętnie ograbiając. Wreszcie Lwów był bombardowany w czasie wypadków 1848 r. Bolesne klęski zadawały również miastu pożary (najstraszniejszy w r. 1527) i morowa zaraza, która je kilkakrotnie nawiedzała.

Mimo to wszystko miasto rosło w bogactwa i znaczenie. Jak nieopóźnione stanowisko zajmował Lwów w rzędzie miast Rzeczypospolitej, dowodem przywilej Jana Kazimierza z r. 1661, w którym nazwano go „ornamentum que primarium totius Russiae, ore totius regni“, w paktach konwentach zaś Augusta II wspomiano o nim, jako o ostatniej zastanie i „antemurale“ krajów oraz „totius christianitatis“.

Dopiero w początkach XVIII wieku, skutkiem ciągłych napadów, szturmów, kontrybucji miasto zaczęło podupadać. Nowy rozkwit miasta datuje się od czasu wprowadzenia konstytucji, a właściwie od czasu obudzenia się żywego ruchu politycznego i zarazem ekonomicznego w kraju.

Terazniejszy Lwów jest siedzibą sejmiku galicyjskiego, wydziału krajowego, namiestnictwa, trzech arcybiskupów, posiada uniwersytet, politechnikę, akademję, szereg szkół średnich, mnóstwo zabytków architektonicznych, około 30 kościołów, wiele instytucji i stowarzyszeń dla podniesienia nauk i sztuk, dobroczynnych, zawodowych i t. p.

Z zakładów naukowych Lwowa pierwsze miejsce zajmuje oczywiście

uniwersytet, otwarty 17 listopada 1774 r., zreorganizowany na właściwy uniwersytet w r. 1817 z językiem wykładowym niemieckim, a od r. 1868 polskim, dla kilku zaś przedmiotów jest wykładowym język ruski.

Obok uniwersytetu pierwsze miejsce zajmuje politechnika, utworzona w r. 1844 z dawniejszej akademii handlowej. W tych dwóch zakładach naukowych nadto w akademii rolniczej w Dublanach (pod Lwowem) i szkole lasowej kształciło się w języku ojczystym tysiące młodzieży polskiej ze wszystkich trzech zaborów. Śród instytucji i stowarzyszeń dla podniesienia nauk i sztuk pierwsze miejsce zajmuje zakład nar. imienia Ossolińskich, założony w r. 1817 i posiadający cenną pod względem rzeczy polskich bibliotekę (przeszło 180 tys. tomów, 3 tys. rękopisów, 11 tys. monet), bogaty zbiór rycin i muzeum starożytności. Dalej są biblioteka i zbiory przyrodnicze hr. Dzieduszyckiego, biblioteka uniwersytecka, biblioteka uniwersytecka, biblioteka Baworowskiego i t. d., muzeum rusińskie, zasobne w dokumenty historyczne archiwa. Słowem Lwów zasługuje na miano jednego z najbogatszych, pod względem dorobku cywilizacyjnego, miast Europy. Narod polski włożył w ten kraj wiele pracy, myśli i ducha, by stworzyć tę tak zasobną skarbnicę, z której czerpali zarówno uczeni zagranicą, jak i polscy.

Pod względem liczby ludności Lwów jest mniejszy od Wilna, ma 160 tysięcy z górą mieszkańców, w csem rusinów zaledwie kilkanaście tysięcy, Polaków przeszło połowę, około 50 tys. żydów. Jest tedy typowym miastem polskim, i tego charakteru zazdrośnie strzeże ludność, podkreślając go dobitnie przy rozmaitych okazjach.

W ostatnich latach stolica polityczna Galicji była świadkiem gorących zapasów pomiędzy żywiołem polskim, a ukraińskim. Znane są czytelnikom różne etapy tej walki politycznej, uwiecznione niedawno ugodą na tle ordynacji wyborczej do sejmiku galicyjskiego. Dziś wobec wydarzeń epokowej wagi owe wielkie na owe czasy wypadki maleją, zacierają w perspektywie swą doniosłość narodową. Wiele widział ów gród Kazimierza Wielkiego i Jadwigi, wiele przeżył i wiele przecierpiał. Jak się obejdzie z nim dzisiejszy huragan dziejowy — będziemy rychło zapewne wiedzieli.

Różne wieści.

— Ile małżeństw zawarto w Berlinie w roku 1914? Według zestawienia biura statystycznego w roku 1914 zawarto w Berlinie 22,701 małżeństw, znacznie więcej, niż w roku poprzednim. I tak: w styczniu zawarto 894 małżeństw, w lutym 1,126, w marcu 1,742, w kwietniu 2,096, w maju 1,742, w czerwcu 1,209, w lipcu 1,213, w sierpniu 5,795, we wrześniu 1,570, w październiku 1,825, w listopadzie 1,020, w grudniu 1,420.

Z powyższego zestawienia wynika, że pierwszy miesiąc wojny był najobfitszym pod względem zawierania małżeństw. W tym czasie zawarto bowiem mnóstwo „małżeństw wojennych“, które można było skutecznie w kilku dniach, ażeby ułatwić zabiegi odchodzącym na wojnę.

— Jak Roentgen odkrył swoje promienie. Angielski fizyk Sir James Davidson, opowiada w „Atchive für Roentgenstrahlen“ o wizycie swej u Roentgena, bezpośrednio niemal po odkryciu przez wielkiego uczonego promieni X. Było to w roku 1896, a wizyta odbyła się w laboratorium, w którym znajdowało się bardzo mało aparatów. Rozmowa toczyła się w dziwacznej mieszance angielskiego z łaciną.—Roentgen opisał Davidsonowi cały przebieg odkrycia, jak zawiązał rurkę starannie w czarny papier, by nie dopuścić ani promienia światła i jak mimo to, ku niesłychanemu swemu zdumieniu ujrzał, że stojący na stole w odległości 3 do 5 metrów ekran, zabłysnął nagle. Na pytanie Davidsona: „Co sobie pan wtedy pomyślał?“ odpowiedział Roentgen: „Nie myślałem nic — badałem tylko przytoczone zjawiska“. Słowa te, zdaniem Davidsona, powinny się stać hasłem wszystkich badaczy.

Ofiary.

P. P. Hildebrandowice na bezdomnych i głodnych, zamiast kwiatów na grób b. p. Irenki Steinówny w dniu jej urodzin rb. 1.

Dla uczczenia pamięci Jana Adolfa Surzyckiego, inżynier Edmund Wagner składa na głodnych rb. 3.

Drzewo brzożowe

sprzedają hurtowo, a na pudry 10 kop. taniej od innych. Długa 22, sklep frontowy, Plackowski.

Węgiel koksowy wagonami do nabycia

Piotrkowska nr. 38 w sklepie frontowym D. Icksohna. 3298—3

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji. udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

Kupię następujące numery gazet

Prądu № 4 z wtorku dn. 5/1 r.h.

Prądu № 10 z poniedziałku dn. 11/1 r.h.

Prądu № 15 z soboty dn. 16/1 r.h.

Gaz. Wiecz. Nr. 14 z soboty dn. 16/1 r.h.

N. Gaz. Łódzkiej z niedzieli 3/1, z wtorku 5/1, z czwartku 7/1.

Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.

TORF

1-go gatunku oraz suche drzewo, brzożowe do nabycia na Średniej № 6. 3327—3

Potrzeba 200 pud. drzewa

dębowego lub brzożowego na opał. Oferty z warunkami składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia № 37.

Po 15½ kop. faryna kryształowa

hurt. i detalicznie ostatni transport Dzielna 1, w składzie sukna Grosmana 3355—3

Machorkę

tytunie, tabakę i papierosy wszelkich gatunków po cenach przystępnych można dostać u D. Zakl. kowskiego, Benedykta 21/23.

!! Najtańsze źródło !!

cukier, faryna, mąka, ryż wszelkie kaszy, w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie TANIO! PIOTRKOWSKA № 145 m. 34 Uwaga! Praca oficyna, 2-ie wejście, 2-ie piętro.

„Kuszerka masażystka“

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogradzku praktykująca 30 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad; dyskrecja; zapewniona. Andrzejka № 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Mąka pszenna

pierwszy gatunek 12½ kop. funt.

Groch okrągły

(Wielogroch) 14 kop. funt.

Kasza manna

16 kop. funt, oraz inne kasze tanio nabyć można w restauracji

„Vegeta“ Zielona 3.

ul. Andrzejka 4.

Ogłoszenia drobne:

Cygara, tytunie, papierosy, gilyz i machorkę tanio można dostać u Hermana, Piotrkowska № 35 m. 32.

Conversation française On cherche deux grandes personnes et deux enfans pour complet. ul. Andrzejka 17-16

Cygara, papierosy, tytunie (do papierosów i do fajki) machorkę i tabakę do zazywania tanio można dostać u Gelbarda, Andrzejka 4.

Dziewczynka lat 16, poszukuje obojętnego wynagrodzenie skromne. Dowiedzieć się można w składzie aptecznym B. Huzyskiego, Miłsza 26.

Ekspedjuje drzewo z lasu Konstantynowskiego na wiasnych turmankach, D. Szernicki, ul. Wólczańska 137, stróż wszaża

Francuska młoda władająca też nieco innym językiem, w celu lepszego porozumienia się, potrzebuje do konwersacji na godzi lub i pół godzinie. Oferty z warunkami składać w administracji Kurjera pod „M“

Kwity z komandorów wszystkich skupuje i płaci ceny najwyższe. Cegielska 51, Goldin, od 9-ej rano do 3-ej 15

Cygara i papierosy

ze złotymi munsztukami meżna dostać

w Hotelu Centralnym, Piotrkowska nr. 8 m. 3

Kupię pianino używane, wiadomość: Bokielska 6, w składzie aptecznym 3

Prośby do komendantury i do Milicji pisze na maszynie biuro Lubiąskiego, Piotrkowska 82

Sprzedają drzewo rąbane suhe, tanio z odstawa. Cmentarna 20 Nowicki

Słoma do sprzedania, oraz kilkanaście korey buraków pastewnych, Lipowa № 46, front 2

Sprzednie sprzedaje tanio od 2 r. Pranie i prasowanie garnituru 50 kop. Fason garnituru rb. 10. Główna 31 m. 8 parter, F. Klinowski.

Skradziony został wassel in blanco na 40 rubli wystawiony przez Szczepana i Mariannę Olezyk. Weksel ten jest nieważny.

Tokarnie większe i mniejsze kupię. Oferty pod „Tokarnia“ z oznaczeniem ceny składać w „Kurjerze“.

Wystawiono 2 wessie in blanco na 200 rubli wystawiony przez Friedricha Millera na 50 wystawiony przez Agusta Millera. Ostrzeżenie: przed nabyciem takowych gilyz są nieważne.

Zakupuję paszport wydany z magi stratu m. Łodzi, na imię Karol na Walsberga

Zakupię kartę od paszportu, wydana z fabryki Karola Kroninga w Karolewie, na imię Andrzejka Jueta.